Należytość pocztowa opłacana ryczałtowo. Cena numeru pojedyńczego 20 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe — Wychodzi każdy czwartek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 2·50 zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 20 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 1055. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 9. Biała, dnia 3 marca 1929 r. Rok XII.

Rada Naczelna P. P. S.

W sobotę i niedzielę, dnia 23 i 24 lutego br. odbyły się obrady Rady Naczelnej P. P. S.

Referaty wygłosili towarzysze: **Norbert Barlicki, Mieczysław Niedziałkowski i Kazimierz Pużak.**

Przewodniczyli kolejno tow.: **W. Topinek** i **J. Machej.**

Po dwudniowych obradach Rada Naczelna powzięła następujące uchwały:

Rezolucje.

I.

W ciągu ostatnich 2 i pół lat podważone zostały w Polsce zapomocą dekretów podstawowe wolności obywatelskie, łamaną jest konstytucja, niszczy się gwarancje bezstronnego wymiaru sprawiedliwości. Grupy rządzące krajem od chwili przewrotu majowego po jawnem mobilizowaniu przez szereg miesięcy wszystkich sił reakcji społeczno-politycznej przeciwko demokracji i parlamentaryzmowi, zapowiedziały wreszcie ostatnio — pod postacią projektu nowej konstytucji, projektu zgłoszonego w Sejmie przez klub B. B. — zamach na prawo ludu, zamianę demokratyczno-parlamentarnego ustroju państwa polskiego na ustrój oparty o samowładztwo biurokracji cywilnej i wojskowej pod płaszczykiem samowładztwa prezydenta.

Grupy rządzące wystawiając lekkomyślnie na próbę los i bezpieczeństwo Rzplitej, pragną zatamować sztucznie rozwój naturalny demokracji, utrzymać za wszelką cenę władzę państwową w swych rękach, zapewnić na długie lata przewagę kapitału przemysłowego i finansowego, oraz wielkiej własności rolnej nad polską polityką państwową.

W tym stanie rzeczy Rada Naczelna P. P. S. stwierdza, że nadszedł czas zasadniczego rozstrzygnięcia o walce o demokrację, odpowiedzialność zaś za skutki głębokiego kryzysu państwowego spadnie na tych, którzy kryzys ten z całą świadomością wywołali.

Rada Naczelna oświadcza jednocześnie, że polski świat pracy podejmuje rzucone mu wyzwanie. Rada Naczelna wzywa masy pracujące miast i wsi do odparcia reakcyjnych zamachów na same podstawy istotnej demokracji politycznej.

II.

Rada Naczelna uważa za niezbędne, aby walka o demokrację polityczną w Polsce została zespolona zarówno w polityce Partji jak też w świadomości ludności z walką o podstawowe potrzeby i dążenia społeczne klasy robotniczej, mas pracowniczych i włościańskich.

Rada Naczelna podkreślając z uznaniem inicjatywę ustawodawczą Z. P. P. S. w zakresie najpilniejszych zagadnień społeczno-gospodarczych, poleca C. K. W. i Z. P. P. S. oraz wszystkim organizacjom partyjnym, aby w całej swej działalności przestrzegały ściśle zasady, że walka polityczna i walka społeczna P. P. S. stanowi jedną nierozerwalną całość.

III.

Rada Naczelna stwierdza, że walka o demokrację i walka o dążenia i potrzeby społeczne klasy pracującej nie mogą być w żadnym wypadku ograniczone do ram działalności parlamentarnej. Wysiłek całej Partji skierowany być musi na zorganizowanie w kraju wielkiej akcji masowej w obronie demokracji i społecznych praw ludności.

IV.

Rada Naczelna polecając C. K. W. utrzymanie nadal ścisłego współdziałania z klasowym ruchem zawodowym i ustalenie współpracy z partjami socjalistycznemi t. zw. mniejszości narodowych, stwierdza zarazem, że P. P. S. ma obowiązek skupić dokoła siebie w imię obrony demokracji wszystkie szczerze demokratyczne żywioły społeczeństwa polskiego.

Rada Naczelna uznaje istniejące na terenie Sejmu porozumienie Z. P. P. S., klubu P. S. L. „Wyzwolenia" i klubu Stronnictwa Chłopskiego za ośrodek naturalny takiego skupienia.

V.

Rada Naczelna stwierdza, że sytuacja polityczna w Polsce dojrzała już najzupełniej do postawienia na porządku dziennym sprawy narodowościowej w myśl programu narodowościowego P. P. S. Rada Naczelna poleca C. K. W. i Z. P. P. S. podjęcie odpowiedniej akcji.

VI.

Rada Naczelna przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie C. K. W. i Z. P. P. S.

Pod tym znakiem zwyciężysz!

Krzyż, jako symbol cierpienia, miłości i przebaczenia egzystował dopóty, dopóki rosnąca w siły i znacznie hierarchja kościelna nie zaczęła się kumać z dawniejszymi prześladowcami chrystjanizmu — rzymskimi cezarami.

Z tą chwilą, gdy na sztandarach bojowych cezara Konstantego pojawił się znak krzyża, chrześcijanizm zatracił swą dawną męczeńską przeszłość, odłożył na bok przykazania miłości i przebaczenia a stał się natomiast w ręku biskupów rzymskich narzędziem do ugruntowania despotycznej władzy na ziemi.

Królestwo Boże na ziemi zindentyfikowano z silną władzą papieską, a dla niepoprawnych idealistów, ascetów i pustelników stworzono ideał królestwa Bożego w niebie, które osiągnąć tylko ten był w stanie, kto wiernie wypełniał rozkazy papieskie, albo chociaż swemi poczynaniami, nie wychodzącemi poza obręb oficjalnej dogmatyki rzymskiej, przynosił splendor i chwałę papiestwu.

Sojusz religji chrześcijańskiej, z państwem cezarów przyczynił się znacznie do utrwalenia wpływów papieskich w całym świecie chrześcijańskim.

Wpływy te papieże umiejętnie scalali przez swą, podległą im hierarchją kościelną, tak, iż z momentem rozpadnięcia się potężnego cesarstwa rzymskiego, nietylko wpływy te nie doznały uszczerbku, ale się jeszcze znacznie wzmogły, szczególnie w świecie germańskim, ukłonnym do mistycyzmu.

Powstające jak grzyby po deszczu liczne zakony, męskie i żeńskie, a w końcu zakony rycerskie, stały się potężną dźwignią rządów namiestników Chrystusowych.

Przy ich pomocy i niebywałemu zacofaniu umysłowem ludzi średniowiecza, papieże stali się rozdawcami koron królewskich, i faktycznemi dyktatorami całego ówczesnego świata katolickiego.

Religję przebaczenia przekuli na broń śmiercionośną dla innowierców, tępiąc ich ogniem i mieczem, o ile przedczasem nie przyjęli w pokorze zasad nauki syna cieśli z Nazaretu.

Papież jako władca na udzielnem państwie kościelnem — to nie zastępca Chrystusa, cierpiącego za winę innych, za winy niepopełnione — to człowiek mściwy wokół i na polecenie którego dziesiątki tysięcy mężczyzn, starców, kobiet i dzieci ginęło za swe przekonanie w straszliwych męczarniach pod mieczami bezlitosnych mnichów z zakonów rycerskich.

Religja miłości została zapomnianą przez despotów rzymskich. Nienawiść — i to fanatyczna nienawiść zastąpiła ją, by w ogniu stosów spalać wolną myśl człowieczą, by w pełnych bólu krzykach torturowanych wnosić bezsilny protest przeciw nieludzkim, fałszywym wykonawcom rzekomej woli Bożej na ziemi.

Z ręki fanatyków papieskich ginęli najwięksi ówcześni mężowie nauki, tragiczną śmiercią schodziły w podziemia niebytu najszlachetniejsze dusze ludzkie.

Sam papież jako pan samowładny prowadził krwawe walki z ościennemi państwami włoskiemi i mścił się osobiście na swych przeciwnikach.

Na niwie takiej rozroiło się bujnie rozpasanie wszystkomogącego kleru, handel odpustami, relikwiami i t. p.

Eksperymenty te i stosowanie gwałtu wobec inaczej myślących, wywołały reakcję, która poprzez Reformację i Wielką Rewolucję Francuską znacznie obcięła rogi potęgi i wpływów papieskich, — lecz państwo kościelne pozostało.

Dopiero wiek XIX, w którym postęp i tolerancja żywiołowa siłą zaczęły sobie torować drogę wśród ludzkości, usunął przeżytek najsmutniejszego okresu cywilizacji, jakim było państwo kościelne.

Przyzwyczajeni do sprawowania władzy ziemskiej i do wyciągania korzyści stąd płynących, nie zrzekli się papieże nadziei na odzyskanie utraconego państwa. W demonstracyjny sposób ogłosili się światu więźniami Watykanu.

Świat przeszedł nad tem do porządku dziennego, boć niewolnicze całowanie w pantofel papieski tylko durniów napełniało cielęcym zachwytem.

Armja czarnych sutann ucichła, pracując wszędzie, we wspólnym interesie z posiadaczami pełnych kas ogniotrwałych.

Tradycja, datująca się od cezara Konstantego nie zaginęła. Kropidło, bagnet i harap naganiaczy kapitalistycznych zespoliły się cudownie w jedno godło, którym w razie potrzeby kropiono lub bito, albo też zabijano nieposłusznych białych niewolników XX stulecia.

Wojna światowa i rewolucje powojenne stworzyły w niektórych krajach, mniej czułych na godność człowieczą, faszyzm, który oblókł się obecnie z wielką pompą w strój średniowiecznych mnichów-rabusiów.

Ten to faszyzm, z początku jak na prawdziwych „Raubritterów" przystało, gromił i łupił nawet księży, ale z czasem się przekonał, że lepiej byłoby dla ugruntowania i rentowności swego rzemiosła, pozyskać sankcję jako wejście siły „duchowej", i siłę tą znalazł.

Wszak wiecie towarzysze, że „swój swojego zawsze znajdzie", tembardziej, gdy są jednej maści.

Czarne koszule faszystowskie i czarne sutanny księże rzuciły na się „perskiem okiem" i oto pakt został zawarty, mocą którego faszystowskie państwo włoskie przywraca i uznaje samodzielność państwa kościelnego.

Faszyści aczkolwiek długo nie istnieją, jednak za ten przeciąg lat, w którym słoneczną Italją rządzą, mogą się wykazać całym szeregiem

„chlubnych" czynów, jak: masowe mordy robotników, tortury więzienne i zesłaniu, morze płomieni, w których zgorzał cały dorobek biednej włoskiej klasy robotniczej i t. p.

Ta karta historji przyłączona wraz z pieniami „Kurjerków" burżuazyjnych i „Głosów" klerykalnych do grubego tonu krwawych, opartych na okrutnych prześladowaniach tysięcy ludzi dziejów papieskich, stanowić będzie dla potomności wierny obraz okropnej Gehenny dawnych i dzisiejszych pokoleń.

Sojusz czarnych koszul i czarnych sutann jest zawarty.

Nowoczesny cezar Konstanty — Mussolini sądzi, że pod tym znakiem zwycięży.

Ale „co złe to i tak w gruzy się rozleci"! Klajster księżo-faszystowski tu nie pomoże!

St. P.

Do prenumeratorów „Wyzwolenia Społecznego".

W ubiegłym tygodniu rozesłaliśmy wszystkim tym prenumeratorom **„Wyzwolenia Społecznego", którzy zalegają z prenumeratą dłużej niż kwartał, upomnienia.**

Krok ten uczynić musieliśmy ze względu na wielkie zaległości, jakie z tego tytułu powstały.

Prasa socjalistyczna boryka się z dnia na dzień z wielkiemi trudnościami finansowemi, **gdyż zdana jest tylko na własne siły i na poparcie ze strony ludu pracującego.**

Niestety jest jeszcze **dużo i to bardzo dużo robotników, nie rozumiejących znaczenia swej własnej, broniącej ich praw prasy.**

Dużo jest także takich, którzy sądzą, że jeśli na czas prenumeraty nie wpłacą, to o te kilka złotych pismo robotnicze i tak wychodzić nadal będzie.

Zapominają tylko, że takich opieszałych prenumeratorów jest wielka ilość i że właśnie przez **ich niedbałość w regularnem opłacaniu prenumeraty prasa socjalistyczna nie może wychodzić w większej objętości i borykać się musi na każdym kroku z brakiem gotówki.**

Wszak gazety socjalistyczne nie otrzymują tysiączłotowych ogłoszeń ze strony kapitalistów, ani wydatnych subwencyj rządowych, jak to ma miejsce u prasy klerykalnej, burżuazyjnej i sanacyjnej, lecz zdane są wyłącznie na **ofiarność ludu roboczego.**

Każdy uświadomiony robotnik, chłop małorolny, każdy człowiek pracy powinien prasę socjalistyczną popierać, rozszerzać ją wśród swych znajomych, zyskiwać dla niej nowych abonentów, a przedewszystkiem opłacać regularnie prenumeratę.

Tylko wtedy, gdy każdy zorganizowany zawodowo czy politycznie towarzysz prenumerować i opłacać będzie chociaż jeden organ P. P. S, zaświta dla polskiego proletarjatu lepsza przyszłość.

Prasa to potęga! — rozumi to doskonale burżuazja, dlatego też nie szczędzi pieniędzy na prasę swą, przeznaczoną do tumanienia robotnika i chłopa.

Za pomocą gazet burżuazyjnych, napełnionych jadem trucizny do wszelkich wolnościowych dążeń ludzkości, gazet, które ociekają obrzydliwemi świństwami i skandalami wielkomiejskich rynsztoków, utrzymują się wyzyskiwacze klasy robotniczej u pełnych żłobów bogactwa narodowego.

Jedynie prasa socjalistyczna ostrzem swego krytycyzmu odsłania wady i braki, chylącego się do upadku ustroju burżuazyjnego, walczy ze złem i wskazuje uciemiężonym nowe drogi życia, prowadzące do świetlanej przyszłości, której na imię: **Socjalizm!**

Towarzysze i sympatycy! Wszyscy do szeregu prenumeratorów „Wyzwolenia Społecznego"!

Kto zalega z prenumeratą, niechaj ją wpłaci!

Niechaj między Wami nie będzie maruderów!

Wszyscy na front walki z prasą burżuazyjną!

Głupia defilada faszystowskiej Heimwehry we Wiedniu.

Faszyści austrjaccy, grupujący się w t. zw. Heimatwehrze, popieranej przez klerykalno-reakcyjny rząd ks. prałata Seipla, próbują wszelkiemi sposobami sprowokować walkę z socjalistami.

Próby te sromotnie zawiodły, a biedna Heimwehra musiała iść za każdym razem ze spuszczoną od wstydu głową nach Heim, nach Heim ((do domu, do domu)...

Ostatnio na niedzielę, dnia 24 lutego zwołała Zjazd swych członków do czerwonego Wiednia. Wobec tego socjaliści zwołali na ten sam dzień swą organizację bojową zw. Schutzbundem do przeglądu swych sił na ulicach Wiednia.

Oddziały Heimwehry w liczbie 5000 przemaszerowały kilku ulicami Wiednia i z powrotem odjechały do domu, bo w tym samym czasie maszerował innemi ulicami socjalistyczny Schutzbund w liczbie 15.000, gotowych na wszystko bojowników.

Przed potęgą i karnością socjalistycznego Schutzbundu musiała faszystowska Heimwehra rejterować i z pewnością na długi czas we Wiedniu się nie pokaże.

Towarzysze polscy! Idźcie wzorem towarzyszy austrjackich, a wówczas sanacyjny faszyzm nawet w mysiej dziurze miejsca dla siebie nie będzie miał.

———

Zupełna likwidacja B. B. S. na terenie Łodzi.

Onegdaj odbyły się zebrania dzielnic łódzkiej organizacji tak zwanej „frakcji rewolucyjnej", na których postanowiono zerwać z BBS. i oddać się do dyspozycji władz partyjnych PPS.

O uchwale tej siedmiu członków OKR'u „frakcji" wraz z przedstawicielami komitetów dzielnicowych, zawiadomiło władze OKR. PPS. w Łodzi.

W związku z powyższem 24 lutego odbyło się ogólne zebranie członków „frakcji" pod przewodnictwem tow. Skoińskiego, dotychczasowego sekretarza OKR. „frakcji" i wiceprzewodniczącego dzielnicy bałuckiej tej organizacji.

Po szeregu przemówień oraz po referatach zaproszonych na zebranie tow. tow. Rapalskiego i Purtala, jako przedstawicieli OKR. PPS. Łódź, powzięto jednomyślnie rezolucję potępiającą jaworowszczyznę, jej cele i metody walki. Rezolucja stwierdza, że zebrani zrywają wszelkie stosunki z tak zwaną „frakcją" i oddają się w całości do dyspozycji władz partyjnych PPS.

Decyzja ta — mówi — jest powzięta na skutek przekonania się, że „frakcja" zerwała w zupełności z socjalizmem i demokracją i jest tylko narzędziem w ręku rządu i burżuazji dla rozbicia jedności klasy robotniczej.

Zebrani wzywają wszystkich robotników, którzy się dali oszukać przez BBS. do oddania się do dyspozycji Polskiej Partji Socjalistycznej jako jedynej rzeczniczce interesów proletarjatu.

W ten sposób BBS. na terenie Łodzi zostało w zupełności zlikwidowane.

———

Towarzysze! Nie wolno uczęszczać do restauracyi, kawiarni i cukierni, gdzie niema „Wyzwolenia Społecznego".

O. K. R. P. P. S.

Za oceanem.

Kolonja karna w Indjach.

Królestwem zbrodniarzy nazywa ludność Indyj Brytyjskich wyspy Andamańskie, leżące w zatoce Bengalskiej. Wyspy te, posiadające klimat podzwrotnikowy, pokryte są dziewiczemi lasami i olbrzymiemi bagniskami. Rząd indyjski przeznaczył te wyspy na miejsce pobytu dla zbrodniarzy, skazanych przez sądy na dłuższe kary więzienne.

W chwili obecnej na wyspach Andamańskich znajduje się około 16.000 skazańców, z pośród których ponad połowę stanowią mordercy.

Kiedy przestępca zachowaniem swojem daje dowód poprawy, wypuszcza się go z więzienia i daje się mu możność swobodnego poruszania się po całej wyspie. Przestępca taki otrzymuje mały domek i może oddawać się swojej zawodowej pracy. Jeśli ma rodzinę, może ją do siebie sprowadzić. Jeżeli jednak rodzina jego się go wyrzekła, a on teraz cierpi wskutek samotności, władze ułatwiają mu otrzymanie rozwodu i umożliwiają mu zawarcie małżeństwa z jedną z przebywających tu kobiet. Więźniarki te stają się prawie zawsze po zawarciu małżeństwa na wyspie znakomitemi gospodyniami i dobremi żonami. Szyją dla mieszkańców kolonji i zajmują się wszelkiemi sprawami gospodarskiemi.

Zarząd całej kolonji spoczywa w rękach zesłańców. Jedynymi Europejczykami są tu: naczelny komisarz rządowy, dyrektor kolonji i dowódca straży europejskiej, składającej się z 9 osób. Pozostali urzędnicy, policjanci, a nawet lekarze, rekrutują się z pośród przestępców. Najwyższą władzę sądową wykonuje naczelny komisarz rządowy.

Dla przestępców niepoprawnych i złośliwych istnieją specjalne więzienia na wyspie zwanej „Wyspą wężów".

Mieszkańcy „królestwa zbrodniarzy" pochodzą ze wszystkich zakątków Indji Wschodnich i posługują się w mowie potocznej niezliczoną ilością narzeczy indyjskich. Często się zdarza, że jeden przestępca nie może się porozumieć z drugim. Z biegiem czasu wytworzył się tu jednak nowy język, właściwie żargon, będący mieszaniną wszystkich niemal narzeczy indyjskich.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w zbiorowisku, złożonem z kilkunastu tysięcy skazańców, wypadki zbrodni są prawie zupełnie nieznane. Wystarczy stwierdzić, że w ciągu ostatnich 10 lat zanotowano na wyspach Andamańskich zaledwie 6 wypadków zbrodni.

———

Polska w tygodniowym przeglądzie.

Projekt Ubezpieczenia robotników na starość wniesiony do Sejmu.

W ub. tygodniu Minister Pracy i Opieki Społecznej przesłał na ręce Marszałka Sejmu projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznem, uchwalony wreszcie na RRadzie Ministrów w dniu 20 lutego.

Projekt wprowadza na obszar całego państwa **ubezpieczenie robotników na starość**, na wypadek niezdolności do zarobkowania, oraz zaopatrzenia wdów i sierót, istniejące w formie bardzo niedostatecznej o województwie poznańskiem, pomorskiem i na G. Śląsku. Dalej — wprowadza jednolite ubezpieczenie wypadkowe i szereg zmian w ubezpieczeniu chorobowem, mających na celu usprawnienie działalności Kas Chorych.

P. P. S. prowadziła długotrwałą walkę o to, aby Rząd przedłożył nareszcie Sejmowi projekt ustawy, wypełniający tę wielką lukę w ubezpieczeniach społecznych.

Groźba powodzi zbliża się!

Państwowy Instytut Meteorologiczny zapowiada odwilż na najbliższe dni. Zapowiedź odwilży — jest zarazem zapowiedzią nieuchronnej, szczególnie w tym roku groźnej powodzi.

W związku z tą groźną perspektywą na władzach państwowych i samorządowych ciąży ogromna odpowiedzialność przedsięwzięcia wszystkich możliwych środków ochronnych, któreby mogły zmniejszyć do minimum klęskę powodzi.

O ty rodzie jaszczurczy!

Z początkiem stycznia br. zmarł w Warszawie syn robotnika, Bolesław Tarnowski. Rodzina ta należy do Kościoła Narodowego i dlatego ks. prałat Popławski, proboszcz rzymski na Woli, wbrew prawu wzbraniał się przyjąć zwłoki na cmentarz gminny wolski. Robotnika tego pochowano jednak i ciało jego leży dotąd na cmentarzu.

W kilka godzin po pogrzebie, który odbył się nader tłumnie, usiłował wymieniony „miłosierny" prałat skłonić grabarza wymienionego cmentarza do potajemnego wykopania zwłok i wyrzucenie tychże poza cmentarz. Gdy grabarz bezprawnego rozkazu ks. prałata nie wykonał, lecz doniósł o tem przez prawo karanem usiłowaniu policji, ks. prałat wypowiedział służbę grabarzowi Konstantemu Kaczanowskiemu, który przez prawie 50 lat tam pracował.

Dnia 1 lutego stary ten człowiek bez żadnego zaopatrzenia został wyrzucony na bruk, a równocześnie usiłuje ks. prałat także zwłoki te wyrzucić z cmentarza, który jest własnością gminną.

Bezczelność rozpasanego kleru nie ma w Polsce granic. Zamiast miłością bliźniego posiłkują się w swych poczynaniach jadem najwstrętniejszej nienawiści.

„Cudze chwalicie, swego nie znacie". Azja w Polsce, „Przedświt" w Azji.

Organ Bebesowców „Przedświt" walczący w jednym szeregu z B. B. przeciw demokracji i parlamentaryzmowi stał się naraz wielkim wielbicielem demokracji ... ale perskiej.

Niewiadomo nam z jakich przyczyn „Przedświt" perskiem okiem mruga w stronę Persji, w każdym jednak razie Nr. 53 tego zakłamanego organu faszystowskich bojówkarzy podkreśla, że:

„Od r. 1921 Persja posiada konstytucję (ale nie w stylu B. B.! — przyp. Red.) i parlament, stale obradujący na wzór europejskich izb ustawodawczych. **Parlament ten niekrępowany w swej działalności ustawodawczej stał się kuźnicą praw, które dzisiejszej Persji nadały nowe oblicze i stosowały zupełnie Persję dawną — Persję, zaliczaną przed wojną do barbarzyńskich**

krajów azjatyckich". (Podkreślenia nasze — przyp. Red.).

A więc dzięki parlamentowi, nieskrępowanemu w swej działalności ustawodawczej — Persja stała się nowoczesnem państwem i pozbyła się poloru barbarzyńskiego. Co się natomiast dzieje w Polsce? O tem faszystowski „Przedświt" zapomniał.

My mu to przypomnieć możemy. Dzięki skrępowaniu Sejmu w jego działalności ustawodawczej przez protektorów „Przedświtu" — Polska znalazła się w stanie przedwojennej Persji.

Według „Przedświtu" skasowano w Persji tytuły i prawa stanowe arystokracji — i tem są Bebesowcy zachwyceni. Słusznie, — ale niechaj nie zapominają, że w Polsce zdegenerowaną arystokrację powołano nie tylko z powrotem do życia, lecz uczyniono z niej jeden z głównych filarów „sanacji".

Nawet azjatycka Persja uznała błogosławione skutki panowania demokracji parlamentarnej, tylko Polska woli starych, otoczonych arystokracją, przedwojennych szachów.

Górą fezy i turbany — Azja w Polsce. „Przedświt" w Azji!

———

Co się dzieje zagranicą?

Olbrzymia powódź w Brazylji.

Rzeka Tieta w Brazylji (Połudn. Ameryka) nad której brzegami znajdują się bogate plantacje kawy, wylała, zatapiając kilka tysięcy hektarów ziemi. Tak groźnej powodzi nie pamiętają tu już od 40 lat. 5000 domów znajduje się pod wodą. 25.000 osób znalazło się bez dachu nad głową. Strat do tej pory ocenić nie można.

Komunistyczny Ahasverus.

Jeden z najwybitniejszych wodzów bolszewizmu, współtwórca Lenina przy budowie rosyjskiej republiki radzieckiej — Lew Trockij popadł w niełaskę dyktatora Stalina, który obecnie niepodzielnie niczem samodzierżca car trzęsie Rosją.

Trocki, który był może najgoretszym zwolennikiem dyktatury a przeciwnikiem demokracji, obecnie na swej skórze odczuwa dobrodziejstwa zachwalanego przez się systemu.

Zachciało się biedakowi krytyki Stalinowskiej polityki, dostał się za to na Sybir.

Dawniej, przed wojną wysłał go tam carat, jako niebezpiecznego buntownika, teraz zaś jego właśni towarzysze za to, że się domagał demokracji w bolszewiźmie.

Obecnie wywieziono Trockiego z Sybiru do Turcji, skąd się usiłuje dostać do jakiegoś zachodnio-europejskiego kraju, gdzieby pod osłoną, zwalczanej dawniej demokracji znaleść mógł schronienie przed prześladowcami bolszewickiemi.

Kat Jego Królewskiej i dyktatorskiej Mości, któremu się ręce trzęsą.

W Zagrzebiu, w drugiej „stolicy" dyktatora doszło w czasie egzekucji 4 członków bandy zbójeckiej do niebywałego skandalu.

Mianowicie w gmachu sądowym, gdzie odbywała się egzekucja, pierwszy z bandytów Krmpirz w chwili, gdy kat zamierzał go podnieść do góry spadł na ziemię. Wówczas kat i jego pomocnicy podnieśli go powtórnie i założyli mu pętlicę na szyję. Przy operacji tej Krmpirz nieludzkim głosem wołał: „Powieście mnie już!"

Dwa razy z rzędu musiano mu zakładać sznur na szyję, zanim wreszcie egzekucji dokonano.

Również w czasie wieszania Brdalica nie powiodło się katowi. Skazany zawołał ironicznie pod adresem kata: „Czego ci się ręka tak trzęsie? Powieś mnie, albo ja cię powieszę!" — Śmierć powieszonych nastąpiła dopiero po 7 minutach.

Radzimy jugosłowiańskim dyktatorom, by rozpisali konkurs na lepszych „wieszateli". Pomoc znajdą zawsze u swych braci „po fachu".

Takich kobiet więcej!

Policjant Jan Belsky z Chicago (Stany Zjedn.) waży bez butów, broni i amunicji 127 kg., nie przeszkodziło mu to jednak wytoczyć procesu rozwodowego swej małżonce, ważącej tylko 47½ kg., którą oskarżył o nieludzkie znęcanie się nad sobą.

W ciągu jednej godziny fertyczna żona potrafiła mu odebrać rewolwer, wypoliczkować go podbić mu oko, wybić ząb a wreszcie wyrzucić z mieszkania na ulicę.

Taka kobieta przydałaby się niejednemu policjantowi, który lubi się nad aresztantami znęcać.

Klęska głodowa w Chinach.

Międzynarodowy Komitet pomocy głodującym chińczykom w swem sprawozdaniu opisuje straszliwe położenie ludności prowincji Szau-szi, dotkniętej klęską głodu.

W jednej z miejscowości leży w piwnicy 200 osób w oczekiwaniu śmierci głodowej. Mieszkańcy wsi żywią się chlebem, wypiekanym z mielonej trawy.

Z powodu klęski głodowej nie dokonano zasiewów zimowych, wobec czego w najbliższych miesiącach należy się spodziewać spotęgowania nędzy.

Lud chiński ginie z głodu a jego generałowie tymczasem prowadzą morderczą wojnę domową, rujnującą kraj i całą ludność. Na szabelki wszędzie pieniądze są, tylko na głodnych nie.

Im nie trzeba ubezpieczenia na starość!

Wielki dziennik amerykański, wychodzący w Colorado „Post of Deuver" zaproponował prezydentowi Coolidge'owi, który w marcu ustępuje ze swego stanowiska na rzecz Hoovera, aby objął stanowisko naczelnego redaktora z pensją 70.000 dolarów rocznie.

Ano tak, — swój swojego zawsze poprze.

Czarny śnieg powodem postrachu ciemnych ludzi.

W miejscowości Lesperi w Rumunji zanotowano bardzo ciekawe zjawisko, mianowicie śnieg, który spadł tam w ubiegłym tygodniu, był czarny, prawdopodobnie był on zmieszany z popiołem wulkanicznym. Podobne zjawisko zaobserwowano w Barlad i Jassach. Z tego powodu wśród ciemnej ludności zapanowała panika.

Dla klerykałów w Polsce byłby taki wypadek dobrą okazją do straszenia ludzi końcem świata i nastaniem piekielnych czasów.

———

Zjazd P. S. P. S. w Czechosłowacji.

W niedzielę, dnia 17 bm. obradował w sali Domu Robotniczego w Dąbrowie Zjazd Polskiej Socjalistycznej Partji Robotniczej w Czechosłowacji.

W obradach wzięło udział 63 delegatów oraz 22 gości.

Na zjazd przybył również tow. poseł **Antoni Pająk**, imieniem P. P. S., który witając Zjazd, oświadczył — wśród entuzjastycznych oklasków delegatów — że przywozi pozdrowienia od polskiej klasy robotniczej, stojącej wiernie pod czerwonemi sztandarami.

Mimo trudności politycznych, jakie przeżywamy, nie zapominamy, że za kordonami pozostała wielka liczba naszych najlepszych braci. Oczy robotników polskich zwrócone są na Śląsk. Każde zwycięstwo Wasze powitane zostanie przez polską klasę robotniczą z zadowoleniem.

Przemówienie tow. posła Pająka nagrodzone zostało długo niemilknącemi oklaskami.

Obrady całodzienne mimo nieopalonej sali i dokuczliwego zimna stały na wysokim poziomie, a w poszczególnych przemówieniach delegatów wysuwała się troska o dobro Partji i polskiej klasy robotniczej.

„Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" Zjazd zakończono.

———

Wyszła z druku broszura D-ra Daniela Grossa „Powojenna odbudowa i przebudowa gospodarcza Polski". Do nabycia w administracji „Wyzwolenia Społecznego" w Białej. Cena zł. 1.20, z przesyłką poleconą zł. 1.65.

Z ruchu socjalistycznego w okręgu Biała Żywiec-Wadowice.

MESZNA. Publiczne zgromadzenie.

W niedzielę, dnia 27 stycznia br. odbyło się w sali p. Gębali publiczne zgromadzenie przy udziale 200 osób.

Referat polityczny, gospodarczy i organizacyjny wygłosił tow. poseł **Antoni Pająk**, hucznie oklaskiwany przez zebranych.

Było to pierwsze socjalistyczne zgromadzenie z udziałem posła i wywarło na zgromadzonych niezatarte wrażenie.

RADZIECHOWY. Założenie Oddziału T. U. R.

W dniu 27 stycznia założony został w Radziechowach Oddział T. U. R. Zgromadzenie członków odbyło się w lokalu tow. Wojtyły.

Referat o znaczeniu oświaty i sportu w ruchu robotniczym wygłosił tow. **Stanisław Piątkowski** z Białej.

Do Oddziału wstąpiło kilkudziesięciu członków, w tem kilka kobiet.

STRACONKA. Odczyt tow. Dra Grossa z Białej.

Dnia 17 lutego urządził T. U. R. w Straconce odczyt, który wygłosił na temat: „Socjalizm jako nauka" tow. Dr. Gross z Białej.

W dużej sali Domu Robotniczego licznie zebrani robotnicy wysłuchali z nadzwyczajnem zainteresowaniem głębokich wywodów tow. Dra Grossa.

Prelegenta nagrodzili zebrani hucznemi oklaskami.

LESZCZYNY. Walne zgromadzenie T. U. R.

W niedzielę, dnia 17 lutego br. odbyło się Walne zgromadzenie członków T. U. R. Oddziału Biała-Leszczyny.

Zagaił i przewodniczył tow. Szubert Franciszek. Referat o celach i zadaniach ideowych T. U. R. i Międzynarodówki Młodzieży Robotniczej wygłosił tow. **Stanisław Piątkowski**, którego zebrani nagrodzili oklaskami.

Wybrano Zarząd następujący: Przewodniczący tow. Szubert Fr., zastępca Macher J., sekretarz Śliwa Fr., skarbnik Merta A. Staremu Zarządowi wyrażono absolutorjum za jego działalność.

Odśpiewaniem „Na barykady" zakończono zgromadzenie.

WĘG. GÓRKA. Zgromadzenie T. U. R. i P. P. S.

W sobotę, 23 lutego br. odbyło się zgromadzenie członków P. P. S. i T. U. R. w Węg. Górce. Referat ogólny wygłosił tow. **Stanisław Piątkowski.**

Zgromadzenie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" i „Na barykady".

MIKUSZOWICE. Walne zgromadzenie T. U. R.

Dnia 24 lutego br. odbyło się w restauracji p. Wali Walne zgromadzenie członków T. U. R. w Mikuszowicach.

Zagaił tow. Hetnał J., poczem tow. **Piątkowski Stanisław** wygłosił referat.

Po dokonaniu wyborów nowego Zarządu zgromadzenie zakończono.

LESZCZYNY. Walne zgromadzenie Komitetu P. P. S. i D. S. A. P.

W dniu 24 lutego w lokalu p. Wilczyńskiego odbyło się Walne zgromadzenie członków Miejscowego Komitetu P. P. S. i D. S. A. P. w Leszczynach.

Z ramienia O. K. R. P. P. S. w Białej brał w zgromadzeniu udział tow. **Mędrzak**, zaś z ramienia D. S. A. P. z Bielska tow. Dr. Karfiol.

Sprawozdanie ustępującego komitetu wykazuje dużą ruchliwość tegoż w pracy organizacyjnej. Miarą ruchliwości leszczyńskich towarzyszy niech będzie fakt, iż zakupili oni parcelę pod budowę Domu Robotniczego i chcą do budowy jeszcze tego roku przystąpić.

STRACONKA. Walne zgromadzenie T. U. R.

Dnia 24 lutego odbyło się Walne zebranie Oddziału T. U. R. w Straconce.

Sprawozdanie Zarządu za rok 1918 złożyli ttow. Pysz, Sadlik i Szuta, ze Zjazdu w Krakowie tow. Hoffmann Emil i Sadlik Adolf.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej złożył tow. Czernik, poczem odbyła się dyskusja, w której głos zabierali ttow. Szuta Br., Sadlik St., Mędrzak Adolf, Wawak i cały szereg innych.

Do nowego Zarządu weszło 10 towarzyszy z tow. Pyszem na czele.

Odśpiewaniem „Hymnu Młodzieży TURowej" zakończono zgromadzenie.

ŻYWIEC. Konferencja delegatów Rady Zawodowej.

W niedzielę, 24 lutego o godz. 9.30 rano w lokalu własnym odbyła się Roczna konferencja delegatów Rady Zawodowej w Żywcu.

Obecnych było 46 delegatów i 10 gości.

Zagaił tow. Jan Durczak wspomnieniem o tych towarzyszach, co w roku ubiegłym odeszli na wieczny odpoczynek. Delegaci przez powstanie oddali im cześć.

Do prezydjum wybrano ttow. Jaworowskiego, Lazara i Mucharskiego.

Imieniem O. K. R. P. P. S. w Białej powitał konferencję tow. **Stanisław Piątkowski**, imieniem Zarządu Gł. Zw. Rob. Chemicznych tow. **Jarek**, Okr. Kom. Kl. Zw. Z. w Bielsku tow. **Józef Mędrzak.**

Po odczytaniu protokułu sprawozdanie ogólne złożył sekretarz tow. **Pysz Andrzej**, organizacyjne i kasowe tow. **Durczak**, Komisji rewizyjnej tow. **Nieuważny.**

W nader ożywionej dyskusji przemawiali ttow. Wł. Mrowiec, Grochowski, Józef Łodziana, Piątkowski, Mędrzak, Jarek i cały szereg innych towarzyszy, poczem sprawozdanie przyjęto do wiadomości.

Ogólny stan organizacyjny, połączony z obe-

cną sytuacją polityczną i gospodarczą w krótkości przedstawił tow. **Pysz.**

Jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję:

„Konferencja domaga się od Sejmu jaknajrychlejszego uchwalenia ustawy o ubezpieczeniu na starość.

Potępia łajdackie metody walki pałkarzy Jaworowskiego, napadających na znanych i zasłużonych działaczy robotniczych.

Wyraża słowa pogardy dla rozbijaczy ruchu zawodowego z pod znaku faszystowskiej Federacji Pracy i B. B. S.

Uchwala dla C. K. W. P. P. S. i Centralnej Komisji Związków Zawodowych pełne votum zaufania".

Do nowej Rady Zawodowej weszło 21 członków.

WADOWICE. Walne zebranie P. P. S.

Dnia 24 lutego odbyło się w Wadowicach Walne zebranie członków Komitetu P. P. S.

Przewodniczył tow. Pękala, sprawozdanie z działalności złożył tow. Papla i Lempart, które przyjęto do wiadomości.

Po wyborze nowego Zarządu Walne zgromadzenie zakończono.

Korespondencje.

CIESZYN. Cóż na to Inspektor Pracy?

Piekarnia R. Goszyka w Cieszynie drwi sobie wyraźnie z ustaw przemysłowych i kodeksu pracy. Dowodem tego jest fakt, że nadal zmusza swych pracowników do pracy nocnej, a terminatorzy nie mający jeszcze lat 16 (Alojzy Nowak) pracują po 16 godzin i więcej na dobę. Żądamy zbadania sprawy i ukarania opornego a przemyślnego piekarza.

Walna Okręgowa Konferencja Klasowych Związków Zawodowych w Bielsku.

Obecnych 161 delegatów. — Wspaniały rozwój organizacji zawodowych.

W dniu 17-go lutego br. odbyła się w wielkiej sali Domu Robotniczego w Bielsku Walna Okr. Konferencja Klasowych Zw. Zaw. przy licznym udziale reprezentantów związków, wchodzących w skład komisji Zw. Zaw., a to: Zw. Przem. Włókienniczego, Metalowego, Drzewnego, Budowlanego, Spożywczego, Górników, Chemicznego, Kapeluszników, Urzędników Pryw., Drukarzy, Krawców, ZZK., Prac. Użyt. Publ. Zw. Prac. Kas Chorych, Kelnerów, dalej — Rady Zw. Zaw. z Żywca, Cieszyna, Wadowic, Skoczowa i Czechowic. Nadto imieniem OKR-ów przybyli ttow.: Dr. Gross, Biała; Pająk, Cieszyn; Hoenigsmann DSAP i inni. Obecny był także w charakterze gościa p. Inspektor Pracy Cienciała.

Po zagajeniu konferencji przez przewodniczącego Komisji Kl. Zw. Zaw. tow. Poetscha, dokonano wyboru prezydjum, w składzie ttow.: Durczaka, jako przewodniczącego, Linerta i Waszka — asesorów, Szypułę i Heinricha — jako sekretarzy.

Wśród witających, na wyróżnienie zasługuje przemówienie tow. Dra Grossa, który apeluje do zebranych, ażeby baczną zwracali uwagę i pilnie śledzili rozgrywający się kryzys gospodarczy.

Przemówienie tow. Grossa przyjęto burzą oklasków.

Następnie przystąpiono do odczytania protokułu z ostatniej konferencji, poczem sprawozdanie z działalności Komisji Zw. Zaw. złożył jej sekretarz tow. Rosner, podkreślając jak owocną była działalność komisji, i jak wielkiego ogromu pracy dokonano w kierunku uregulowania, drogą umów zbiorowych, warunków pracy i płacy, zaś o spoistości i sile organizacyjnej, niech posłuży fakt, że na ogólną ilość prowadzonych strajków 96 proc. zwycięsko zakończono. Wybory do Kas Chorych również przyniosły zwycięstwo klasie robotniczej, — która w Bielsku na 44-ch posiada 34-ch przedstawicieli w Radzie Kasy, w Białej na 30-tu — 20-tu, w Żywcu podobnie jak w Białej, w Cieszynie na 30-tu, 21.

Przedstawicielstwo w Sądach Pracy, w zdecydowanej większości posiadają klasowe związki zawodowe. Praca nasza, kończy tow. Rosner, przy współudziale PPS i DSAP wydała owoce, z których dumnymi mamy być prawo. Sprawozdanie to uzupełnił tow. Poetsch i po ożywionej dyskusji powzięto na wniosek tow. Wadonia (członka komisji rewizyjnej) do zatwierdzającej wiadomości. O sytuacji politycznej i gospodarczej mówił tow. Rusinek, wskazując jak wielką rolę odegrała klasa robotnicza w odbudowie Państwa Polskiego, jakie żywiła w niem nadzieje, a jak strasznym jest ciężar nakładany na nią przez ustrój dzisiejszy.

Po ożywionej dyskusji, w której oprócz całego szeregu mówców przemawiali, ttow.: Pysz, Hoenigsmann, Mrowiec, Suchy, Hereda, Mędrzak, przyjęto owrócz innych, następującą rezolucję:

1. Okręgowa Konferencja solidaryzuje się całkowicie z polityką C. K. W. P. P. S. i Centr. Komisją Zw. Zaw. wyrażając pełne zaufanie posłom PPS. i DSAP.

2. Stwierdza jedność wśród klasowo zorganizowanych robotników, gotowych każdej chwili stanąć w obronie demokracji.

Piętnuje rozbijackie próby t. zw. „Frakcji Rewolucyjnej", Czumy i im podobnych, która w okresie wzmożonego ataku burżuazji na zdobycze socjalne, usiłują rozbijać ruch zawodowy.

4. Oddaje hołd pamięci zamordowanego Jaszkowskiego i wzywa całą klasę robotniczą do poparcia budowy domu Jego imienia.

5. Okręgowa Konferencja domaga się:

a) rozszerzenia rozporz. Prez. R. P. z dnia 16-go marca 1928 r. o umowie o pracę robotników, dotąd na Śląsku nie obowiązującego;

b) wprowadzenia ubezpieczenia na starość;

c) przywrócenia wstrzymanych przez Rząd zasiłków dla bezrobotnych zarówno sezonowych, jako i korzystających z t. zw. „pomocy doraźnej";

d) zniesienia podatku od zarobków, poniżej 400 złotych miesięcznie.

Wreszcie Okręgowa Konferencja wyraża hołd niestrudzonemu bojównikowi — nestorowi tow. B. Limanowskiemu, przesyłając życzenia długiego w zdrowiu wytrwania w walce o Socjalizm!

Tow. posłowi Markowi, przesyła konferencja życzenia jak najszybszego powrotu do zdrowia.

W końcu, na wniosek tow. Rusinka, Okręg. Konferencja porucza Komisji Zw. Zaw. prowadzenie pracy oświatowej wśród robotników i utworzenie sekcji młodocianych przy Zw. Zaw.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" i „Das Lied der Arbeit" zakończono konferencję.

erka.

Komunikat.

Baczność Robotnicy Drzewni!

We wtorek, dnia 5 marca r. b. o godzinie 5-tej popoł. odbędzie się w wielkiej sali Domu Robotniczego w Bielsku **Walne zgromadzenie** robotników zatrudnionych w przemyśle drzewnym.

Ponieważ na porządku dziennym znajdują się bardzo ważne sprawy, przeto upraszamy o bezwarunkowe przybycie.

Zarząd.

Podziękowanie.

Składam niniejszem p. **Dyrektorowi** oraz wszystkim pp. lekarzom Szpitala Powszechnego w **Białej**, a w szczególności p. **Drowi Kinasiewiczowi** jak najserdeczniejsze podziękowanie za Ich troskliwą i staranną opiekę podczas mej ciężkiej i długotrwałej choroby.

Również dziękuję wszystkim Siostrom, które się tak troskliwie mną opiekowały.

Rudolf Schubert,
urzędnik Pow. Związku Gospodarczego w Białej.

POWIATOWA KASA CHORYCH W BIAŁEJ.

Dyżury lekarskie

w niedziele i święta
w marcu 1929.

W niedzielę, dnia 3. marca:
Dr. **Klus, Biała**, Pl. Ratuszowy, (Strażnica pożarna.)

W niedzielę, dnia 10 marca:
Dr. **Sroczyński, Biała**, Rynek 12. Nr. tel. 1116.

W niedziele, dnia 17 marca:
Dr. **Bieler w Bielsku**, Kolejowa 5, tel. 1340

W niedzielę, dnia 24 marca:
Dr. **Brossówna, Biała**, ul. Główna 3, Nr. telefonu 1658.

W niedzielę, dnia 31 marca:
Dr. **Gerstenfeld w Białej**, Główna 19, tel. Nr. 2726.

Dyżury lekarskie rozpoczynają się w niedziele i święta rano o godz 7-mej i trwają do godz 7-mej rano dnia następnego.

Ubezpieczeni w razie nagłego wypadku winni wezwać do chorego lekarza dyżurnego.

L. 782-29. ŻYWIEC, dnia 20. lutego 1929.

Okólnik.

Zarząd **Powiatowej Kasy Chorych w Żywcu** zawiadamia, że od dnia 1. marca 1929, obowiązywać będzie następujący podział godzin ordynacyjnych w ambulatorjum Kasy:

Dr. Flam Róża ordynować będzie od godz 9 tej do 11 tej przedp w ambulatorjum chirurgiczno-ginekologicznem.

Dr. Skórski Włodzimierz ordynować będzie od godz. 11-tej do 1-szej w południe w ambulatorjum chirurgiczno ginekologicznem

Dr. Blumenfeld Edgar ordynować będzie od godz. 11-tej do 12-tej w południe w ambulatorjum chorób wewnętrzych

Dr. Okuljar Bolesław ordynować będzie od godz 11-tej do 3-ciej popoł w ambulatorjum Naczelnego Lekarza

Dr. Blumenfeld Pola ordynować będzie od godz 12 tej do 1-szej w południe w ambulatorjum chorób wewnętrznych **tylko w chorobach dziecięcych.**

Dr. Gruszecki Wojciech ordynować będzie od godz 1-szej do 2-giej popoł. w ambulatorjum chirurgiczno-ginekologicznem

Dr. Schlachet Hirsch ordynowas będzie od godz. 2-giej do 3-ciej popołudniu w ambulatorjum chirurgiczno-ginekologicznem. w soboty zaś od godz 11 tej do 12-tej w południe.

Dr. Statter Maksymiljan specjalista **chorób uszu, nosa i gardła** ordynować będzie we wtorki i piątki każdego tygodnia od godz 9 tej do 12-tej w południe w ambulatorjum laryngologicznem (I. piętro).

Ambulatorjum dentystyczne otwarte na I piętrze od godziny $10^1/_2$ do 2-giej popoł bez przerwy

Ambulatorja lecznictwa fizykalnego otwarte będą (na I. piętrze) od godziny 8-mej rano do 3-ciej popołudniu bez przerwy.

Naczelny Lekarz p Dr Bolesław Okuljar ordynuje dla Członków Kasy w poniedziałki, wtorki i czwartki od godz. 11-tej do 3-ciej popołudniu, zaś środy, piątki i soboty tylko w sprawach administracyjnych.

Komisja lekarska urzędować będzie w każdą sobotę od godz. 10-tej przedpołudniem do godziny 2-giej popołudniu w ambulatorjum Naczelnego Lekarza

Poradnia przeciwjaglicza i dla piersiowo chorych (przy ul. Kościuszki) czynną będzie w poniedziałki środy i piątki od godziny 8-mej do 9 tej rano

Podając powyższe do wiadomości P T Członków, Zarząd Kasy uprasza **o ścisłe przestrzeganie godzin ordynacyjnych.**

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Żywcu.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Kuźma w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.